„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopossa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupezyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Sosnyńska. — W Tarnowie: M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Sejmu polskiego.

Prezydyum Sejmu u Piłsudskiego.

Warszawa, 15 lutego (PAT). Dziś o godz. 11 i pół przed południem przedstawiło się Naczelnikowi państwa w Belwederze prezydyum Sejmu polskiego.

W sprawie złożenia władzy Naczelnika.

Warszawa, 15 lutego. »Kuryer Warszawski« donosi:

Wedle informacyj, zasięgniętych u źródła, kom. Piłsudski już na trzeciem lub czwartem posiedzeniu Sejmu złoży władzę najwyższą w ręce marszałka.

Przy wyborze marszałka.

Warszawa, 15 lutego (Tel. pryw.) Już pierwszy wybór marszałka zaznaczył różnice polityczne, jakie wyłoniły się między klubami. — Grupa ks. Blizińskiego, która obecnie odgrywa rolę języczka u wagi, wbrew wszelkim przypuszczeniom wysunęła w ostatniej chwili własnego kandydata na marszałka i uniemożliwiła przejście w pierwszem głosowaniu kandydatury posła Witosa, która przy obecnem ugrupowaniu stronnictw uchodziła za pewną. Równocześnie wynik wyboru stwierdził, że blok **narodowo-demokratyczny** nie posiada większości w Izbie i tylko drogą kompromisów może przechylić wagę na swą stronę.

Tymczasowy regulamin Sejmu.

Warszawa, 15 lutego (PAT). Tymczasowy regulamin Sejmu obejmuje 65 artykułów. Obowiązuje on aż do chwili uchwalenia przez Sejm ostatecznego regulaminu sejmowego na wniosek komisyi regulaminowej, wybranej przez Sejm. Ważniejsze postanowienia tego regulaminu są następujące: Językiem obrad jest język polski, którego wyłącznie mają używać wszyscy przemawiający w Sejmie. Do prawomocnej uchwały i wyborów wymagana jest obecność na sali przynajmniej **stu posłów.** W razie stwierdzenia przez marszałka czy to z własnej inicyatywy, czy to na żądanie któregoż posłów, że w Izbie niema kompletu, marszałek posiedzenie zamyka, albo odracza na czas, który uzna za stosowny. Wszyscy mowcy, zabierający głos do porządku dziennego, przemawiają z mownicy, zwracając się do Sejmu. — **Mowy nie wolno odczytywać.** Zakaz ten nie dotyczy jednak przedstawicieli rządu albo referentów komisyi. Za zgodą marszałka mowca może odczytywać dokumenty i akty, na których swój wywód opiera. Celem przygotowania przedmiotu obrad sejmowych, ustanawia Sejm komisye, stałe dla pewnych rodzajów spraw na czas sesyi sejmowej, specyalne dla spraw poszczególnych. Komisye mają się składać z 30 albo 15 posłów, wybieranych według klucza odpowiadającego sile grup poselskich.

Sprawy sejmowe.

Warszawa, 15 lutego. Według obliczeń, dokonanych wczoraj zrana, układ ten przedstawia się jak następuje: Związek narodowo-ludowy — 109; Koło P. S. L. (Thugutowcy) 62, Piastowcy 42 (w tem 1 hospitant, dr Wróbel), Koło Socyalistów Polskich 32, Koło Polskiego Zjednoczenia Ludowego 26, Narodowy Związek Robotniczy (Koło robotników narodowych) 16, konserwatyści 9, Żydzi 9, »dzicy« 7, grupa Stapińskiego 7, demokraci krakowscy 5, nadto 9 niezdecydowanych.

Klub pracy konstytucyjnej.

Warszawa, 15 lutego (PAT). Do zarządu Klubu pracy konstytucyjnej wchodzą jako prezes poseł Jan Kanty Federowicz, jako wiceprezesi posłowie Hanicki i Baworowski.

Dyety posłów sejmowych.

Warszawa, 15 lutego (PAT). Posłowie sejmowi otrzymują jako zwrot kosztów utrzymania ryczałt w kwocie **1500 marek miesięcznie**, płatnych z góry, wolnych od wszelkiego zajęcia.

W razie odroczenia Sejmu ryczałt ten wypłacany będzie posłom tylko za dwa miesiące przerwy.

Posłowi nie wolno się zrzec prawa poboru dyet.

Marszałek Sejmu oprócz dyet otrzymuje 30 tysięcy marek na reprezentacyę.

O pomoc doraźną dla Lwowa.

Warszawa, 15 lutego (PAT). Wczoraj w Sejmie delegacya obrony Lwowa i kresów wschodnich konferowała z posłem hr. Skarbkiem w sprawie doraźnej pomocy dla Lwowa. Ma się utworzyć koło Sejmowe obrony kresów wschodnich.

Kluby sejmowe.

Warszawa, 15 lutego. Według obliczeń, dokonanych wczoraj zrana, układ ten przedstawia się jak astępuje: Związek narodowo-ludowy — 109; Koło P. S. L. (Thugutowcy) 62, Piastowcy 42 (w tem 1 hospitant, dr Wróbel), Koło Socyalistów Polskich 32, Koło Polskiego Zjednoczenia Ludowego 26, Narodowy Związek Robotniczy (koło robotników narodowych) 16, konserwatyści 9, Żydzi 9, „dzicy“ 7, Grupa Stapińskiego 7, demokraci krakowscy 5, nadto 9 niezdecydowanych.

Opinia francuska a sprawa Polski.

Paryż, 15 lutego. (PAT). W Towarzystwie geograficznem odbyło się liczne zebranie w obecności **generała Hallera i p. Dmowskiego,** na którem członek akademii, p. Lacour-Gayat, miał odczyt o Polsce na kongresie pokojowym. Prelegent, gorąco oklaskiwany, opisywał i tłomaczył mapę, naszkicowaną przez Polski Komitet Narodowy. Polska, która ujrzy rok 1919, obejmuje **456 tysięcy kilometrów kwadratowych i 38 milionów ludności.** Prelegent wkońcu wyraził życzenie, aby **armia polska generała Hallera** mogła jak najszybciej wylądować **przy ujściu Wisły, zgodnie z obietnicą,** której niedawno udzieliła Najwyższa Rada wojenna koalicyi. **Armia polska, wzmocniona przez kontyngent sprzymierzonych,** wytworzy wał obronny przeciw bolszewizmowi. Z drugiej strony, **przymierze, które połączy Polskę z jej sąsiadami, Rumunią i Czechami,** będzie najlepszą gwarancyą pokoju w Europie środkowej.

W dzienniku »Aktualité« generał Fonville zamieszcza **entuzyastyczny artykuł o Polsce,** w którym domaga się dla niej **granic z roku 1772.** Pisze on, że koniecznym warunkiem jest, aby Polska miała szeroki dostęp **przez Gdańsk do Bałtyku.** Aby mogła swobodnie i bezpiecznie utrzymywać **połączenie ze swoimi sprzymierzeńcami na zachodzie.** Jednem słowem, trzeba, aby **Polska, która powstanie na kongresie, była jak najsilniejszą.** Należy to uczynić, bo tego wymaga sprawiedliwość, tego wymaga walka z prusactwem. **Bismarck powiedział kiedyś, że odrodzenie się Orła Białego, będzie śmiercią Orła Czarnego.** Orzeł Czarny jest umierający. Oby się stało sygnałem zmartwychwstania Orła Białego w całej jego potędze.

Misya koalicyjna w Warszawie.

Warszawa, 15 lutego. »Kuryer Polski« podaje o pobycie misyi koalicyjnej w Warszawie, pod datą 14 b. m. następujące informacye:

W ciągu wczorajszego dnia od godziny 10 zrana komisya międzykoalicyjna (po jednym przedstawicielu cywilnym i jednym wojskowym od każdego z mocarstw) zaznajamiała się ze sprawami, które będzie następnie badać szczegółowo. Po przerwie śniadaniowej, o godzinie 1 po południu posiedzenie wznowiono. Członkowie misyi mają zadanie niełatwe, bo sprawy na przykład **Lwowa, Cieszyna i nawet Poznania** i t. d. są im prawie zupełnie nieznane, wobec czego zmuszeni są zebrać materyały przygotowawcze, aby się w tych wszystkich kwestyach należycie zoryentować.

Możliwem jest, że **poszczególni członkowie wyjadą,** by zbadać niektóre okoliczności na miejscu.

Członkowie misyi odmawiają stanowczo udzielania jakichkolwiek bliższych wyjaśnień, chociażby z tego powodu, że sami jeszcze nie są dostatecznie obeznani z interesującemi nas wszystkich kwestyami.

— Gdybyśmy wiedzieli dokładnie, jaki jest stan rzeczy i jak decydować na przykład kwestyę granic — mówi jeden z członków misyi — tobyśmy tu wcale nie przyjeżdżali. A przyjechaliśmy właśnie dlatego, że te i inne kwestye są nam zupełnie nieznane. Rozejrzymy się w sytuacyi, zbadamy wszystko szczegółowo, a reszta będzie już zależała od kongresu pokojowego.

W sferach misyj koalicyjnych nie tają, że **opinia publiczna na zachodzie** bardzo się interesuje **akcyą wojsk polskich na wschodzie,** czy armia polska jest dostatecznie zaopatrzoną w broń, amunicyę i t. d. Państwa koalicyjne chętnie **będą służyć pomocą materyalną w tym kierunku,** gdyż uważają to za najważniejsze zadanie nowo powstającego państwa polskiego.

Wszystkie inne kwestye uregulować ma kongres pokojowy. O ile można sądzić z wiadomości, otrzymanych w związku z przybyciem misyi kongresowej w sprawie powrotu armii generała Hallera do Polski, **żadna decyzya jeszcze nie zapadła.**

Sprawa waluty w Polsce.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 13 lutego.

Na pierwszy plan wybija się poza politycznemi **sprawa waluty.** Jak opowiadają, ma Francya dać gwarancyę dla 1 miliarda lechów, czyli franków polskich. Trudność leży w ustaleniu stosunku lecha do teraźniejszych pieniędzy obiegowych w Polsce. Mają wyjść z założenia, że relacya lecha do marki ma być zgodna z teraźniejszym kursem między frankiem francuskim a marką niemiecką. Wedle tego relacya lecha do korony i rubla nie ma być uregulowana stale, lecz zostawiona zależnie od konjunktury handlowej. **Przeciw temu bardzo silnie wystąpili posłowie galicyjscy, domagając się tak samo dla korony ustawowego uregulowania relacyi,** jak to ma być ustanowione dla marki.

Wczoraj — jak już donosiliśmy — odbyło się w tej sprawie zebranie posłów ludowych Piastowców z udziałem posłów **Federowicza, Steinhausa i Stesłowicza,** na którem dyrektor Banku przemysłowego dr Marcin Szarski dawał objaśnienia rzeczowe.

W kołach finansowych spodziewają się, że nowa waluta wpłynie także **na złagodzenie drożyzny** a nawet obliczają, że z tego powodu drożyzna spaść powinna o 19 procent.

Prawo zwolnienia z wojska.

Warszawa, 15 lutego. (PAT). Wobec licznych zapytań, z jakiemi zwracają się zainteresowani, wydział informacyjno-prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, iż, stosownie do rozkazu kierownika ministerstwa spraw wojskowych, pułkownika Wroczyńskiego, z dnia 20 stycznia b. r., **prawo zwalniania z wojska żołnierzy** (aż do podchorążego włącznie) przysługuje jedynie właściwym **dowódcom okręgów generalnych.** Zwolnienie z wojska może nastąpić z trzech powodów: 1) **Niezdolności** do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia.

2) **Uzasadnionej reklamacyi** ze strony instytucyi, albo rodziny.

3) **Orzeczenia sądu,** że dana jednostka ze względów moralnych do wojska się nie nadaje. W wypadku pierwszym za punkt wyjścia wzięte ma być orzeczenie lekarza danego oddziału. W drugim prośba, skierowana do dowódcy oddziału przez instytucyę, albo rodzinę. W trzecim akta sądowe wraz z decyzyą sądu, przesłane przez dowódcę oddziału do dowództwa okręgu generalnego.

Przyjęcie misyi koalicyjnej.

Warszawa, 15 lutego (PAT). Onegdaj o godzinie 8 wieczorem u prezydenta ministrów Paderewskiego odbyło się przyjęcie prywatne **dla przewodniczących misyi państw sprzymierzonych ambasadorów i generałów.** Wczoraj wieczorem podejmował członków misyi hr. Wielopolski w swoim pałacu w Alejach Ujazdowskich.

Dalsze warunki rozejmu.

Paryż, 15 lutego (PAT). Prezydent ministrów przyjął w czwartek rano marszałka Focha, marszałka Petaina i generała Veigauda. Wspólnie oni rozważali wszystkie szczegóły nałożonych **warunków rozejmu, które będą następnie notyfikowane Niemcom.**

Transporty środków żywności.

Berlin, 15 lutego (PAT). Iskrowo. Do Bremerhaven przybyły we środę wojenne okręty angielskie, francuskie i amerykańskie, oraz komisya sprzym. na korwecie kap. Marata, pragnąca się poinformować co do transportu środków żywności.

Zapasy amunicyi na r. 1919.

Paryż, 15 lutego (PAT). Komisya armii Izby deputowanych wysłuchała raportu p. Talleu w sprawie zapasów **amunicyi wszelkiego kalibru** w chwili podpisania rozejmu. Zapasy te, wytworzone z myślą **o przedłużeniu się wojny przez rok 1919, są bardzo znaczne.**

Kolonie niemieckie w ręku Belgów.

Kraków, 15 lutego (PAT). Iskrowo z Brukseli: Komitet polityczno-narodowy ogłosił, że **Belgia zachowuje sobie zarząd dawnych terytoryów niemieckich w zachodniej Afryce,** obecnie zajętych i rządzonych przez nie. Wzamian dostają Niemcy korzyści ekonomiczne w tych krajach, **wolny dostęp z oceanem Indyjskim i regulacyę Konga do oceanu Atlantyckiego.**

Finlandya przeciw bolszewikom.

Poznań, 15 lutego (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, że rada państwa finlandzkiego oficyalnie przyznała generałowi Judenik, dawnemu głównemu wodzowi wojsk rosyjskich na Kaukazie, **prawo organizowania na terytoryum Finlandyi oddziałów rosyjskich do walki z bolszewikami.** Generał ogłosił w prasie rosyjskiej wezwanie do wszystkich Rosyan, zdolnych do noszenia broni, polecające im podanie swoich nazwisk i rodzaju broni, do którego należą. Generał Judenik ma nadzieję wkrótce utworzyć **korpus ekspedycyjny przeciw Piotrogrodowi.** Obejmuje on dowództwo nad wszystkiemi wojskami, mającemi działać na północnym zachodzie.

Pogrom bolszewików w Estonii.

Paryż, 15 lutego (PAT). Według telegramu z Libawy wojska fino-estońskie **uwolniły całe terytoryum republiki estońskiej od bolszewików,** zdobyły kolej żelazną do Wałk i zajmują Perre(?).

Upadek białoruskiej republiki sowieckiej.

Warszawa, 15 lutego (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi z Łap: Według otrzymanych tutaj wiadomości **białoruska republika sowiecka rozpada się.** Gubernie mohylowska, smoleńska i witebska oświadczyły się(?) za przyłączeniem do Rosyi. Gubernia mińska zaś za połączeniem z republiką litewską. W Wilnie została ogłoszona republika litewska w związku federacyjnym z Rosyą. Rząd stanowią te same osoby, które przedtem były mianowane przez władze moskiewskie jako Komitet wojenno-rewolucyjny dla Litwy z Mickiewiczem i Kapsukasem na czele.

Rozruchy bolszewickie w Wrocławiu.

Berlin, 15 lutego (PAT). We Wrocławiu miało miejsce dnia 12 bm. zebranie bezrobotnych i demonstracye połączone z plądrowaniem jednego sklepu. **Przyszło do strzelaniny,** poczem demonstranci rozprószyli się.

Włoska reforma agrarna.

Lugano, 15 lutego (PAT). Donoszą z Włoch, jakoby rząd włoski miał mieć intencyę zabrać **posiadłości rolne fundacyj kościelnych** do rozporządzenia państwa i oddać je grupom pracującym, wybierając najchętniej żołnierzy, powracających z frontu.

Oszczerstwa Niemiec.

Trewir, 15 lutego (PAT). Na żądanie Naczelnej rady wojskowej ententy, aby spisano materyał wojenny z powodu nieprzyjaznej dla Polaków postawy Niemców, niemiecka komisya rozejmowa w Spaa wystosowała notę, w której powiada między innemi, że **Litwini i Białorusini ostro protestowali przeciw pochodowi Polaków na Grodno,** bo byłoby to wydaniem ludu i kraju niepolskiego na łup polskiej »brutalności«, a w dalszym ciągu na pastwę bolszewizmu. — **W armii polskiej ogromnie szerzy się bolszewizm(!),** tak że stawia ona bolszewikom tylko mały opór. Litwini i Białorusini i tamtejsze wojska niemieckie, które na rozkaz Focha oddały swoje pozycye Polakom, mało mają zaufania do tego oporu a to tem bardziej, że Polacy Wilno, wydane im przez Niemców, oddali w ręce sił bolszewickich.

Dla Palestyny.

Kraków, 15 lutego (PAT). Iskrowo z Waszyngtonu: Czerwony Krzyż amerykański przeznaczył 250.000 dolarów na cele pomocy dla Palestyny i wschodu na styczeń i luty.

Zasądzenie „Głosu Radomskiego“ na 1000 koron grzywny.

»Głos Radomski« donosi:

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Do redakcyi »Głosu Radomskiego«. Za rozsiewanie świadomie fałszywych wieści, niepokojących ludność i wywołujących grunt podatny do trwożliwych nastrojów, za udzielanie błędnych, kłamliwych i bezpodstawnych informacyj o czynach władz rządowych, naznaczam karę w wysokości 1000 (tysiąca) kor. Sumę tę redakcya obowiązana jest wnieść do kasy państwowej w ciągu 3 dni.

Radom, dnia 6 lutego 1919.

Komisarz ludowy Z. Słomiński mp.

Umieściwszy to pismo, czyni redakcya »Głosu Radomskiego« następującą uwagę:

Wyżej wymieniona decyzya p. komisarza rządowego nie wspomina, w którym artykule »Głosu Radomskiego« władze administracyjne dopatrzyły się inkryminowanych nam przestępstw, jak również nie powołuje się p. komisarz rządowy na artykuł prawa, pozwalający mu nakładać kary administracyjne w miejscowościach nie objętych stanem wyjątkowym. O wyjaśnienie tych szczegółów wydawcy »Głosu Radomskiego« zwrócili się w dniu 7 bm. do p. komisarza rządowego.

Misya koalicyi w Piotrkowie.

O przejeździe misyi koalicyi w drodze do Warszawy przez Piotrków, donosi »Dziennik Narodowy« następujące szczegóły:

Już przed terminem przyjazdu pociągu peron dworca zaległy tłumy publiczności ze wszystkich sfer. Dworzec przyozdobiono pięknie w zieleń, girlandy, sztandary państwowe polskie i koalicyjne. Zebrali się również przedstawiciele wojska, urzędów państwowych, samorządowych i komunalnych, szkół, instytucyj społecznych i kulturalnych. Przybył również oddział milicyi miejskiej pod komendą dzielnicowego, p. Bertla. Imieniem delegacyi powitał przybyłych p. Konarzewski w języku francuskim. Mowca rzekł między innemi:

»Ciemiężeni przez wrogów, gnębieni głodem, odcięci od krajów, z którymi łączy nas kultura duchowa, potrafiliśmy jednak zachować wiarę i ufność, że prędzej, czy później, zwyciężą ideału sprawiedliwości i braterstwa ludów, których dostojni panowie jesteście przedstawicielami. Wierzymy gorąco, iż pobyt wasz na ziemi naszej da wam sposobność przekonać się osobiście, iż uczucia przyjaźni i sympatyi, które dla was i narodów waszych żywimy, są szczere i że nasze aspiracye narodowe i historyczne przez was będą w zupełności uwzględnione«. Mowca zakończył okrzykiem: „Vive l'entente!«, który podchwycili zebrani, dodając: »Vive la France!«.

Ambasador Noulens odpowiedział, że Polska jest wprawdzie zniszczoną okupacyą niemiecką, lecz będzie bogatą i silną, gdyż opiera się o państwa koalicyi, które jej dostarcza kapitałów, pomocy technicznej i materyałów do odbudowy i pomocy wojskowej, celem oparcia się nieprzyjaciołom zewnętrznym. Koalicya udzieli Polsce tej pomocy, jako swojemu sprzymierzeńcowi i liczy, że wytrwa ona w wiernej przyjaźni z państwami zachodu i będzie pamiętać o tem, że jej głównym wrogiem są Niemcy. Mowę zakończył p. Noulens okrzykiem: »Vive la Pologne!« Rozległy się entuzyastyczne okrzyki, powiewanie czapkami. — Stojący na platformach oficerowie wołali po polsku: »Niech żyje Polska!«

Po przemówieniach p. Noulens przedstawił obecnych członków misyi, poczem rozmawiał z p. Konarzewskim. Na jego pytanie, **kiedy można się spodziewać przyjazdu generała Hallera,** odpowiedział p. Noulens, że widział się z nim niedawno, że **chroma cokolwiek skutkiem rany,** otrzymanej gdzieś na froncie rosyjskim, że jednak **przyjazd generała Hallera nie został jeszcze zadecydowany.**

O przyjazd Hallera.

Zwracamy uwagę na informacyę Noulensa o przyjeździe gen. Hallera do Polski. (Zob. artykuł p. t. »Misya koalicyi w Piotrkowie«). W sprawie tej donoszą z Paryża do »Czasu«:

Przyjazd do Polski korpusu Hallera opóźnia się z rozmaitych powodów, głównie jednak w skutek opozycyi prezydenta Wilsona. W wojsku Hallera służy obecnie przeszło 70 proc. Polaków obywateli amerykańskich. Otóż Wilson stanął na tem stanowisku, że podczas rozejmu **obywatele amerykańscy z nikim walczyć nie mogą, nawet z bolszewikami,** gdyż Ameryka nie znajduje się w stanie wojennym z Rosyą. Chodzi teraz o to, aby wynaleźć drogę dla usunięcia tych teoretycznych skrupułów. Między innymi powstał projekt nadania polskiego obywatelstwa wszystkim Amerykanom, walczącym do polskiego wojska. Czy i w jaki sposób da się to uskutecznić, muszą rozważyć nasi dyplomaci i prawnicy. Oprócz tego korpusowi polskiemu brakuje oficerów sztabowych, których na razie zast[illegible] [illegible]cie francuscy, nieznający języka polskiego. W tych warunkach pomoc ich nie może być dość wydatną. W końcu oczekują jeszcze w Francyi na przybycie z Włoch korpusu, formowanego tam z jeńców polskich.

Armia Hallera.

Warszawa, 15 lutego. Koresp. »Polonia« podaje wywiad z majorem Karolem Hallerem, bratem generała Józefa Hallera, przybyłym właśnie dziś z Paryża do Warszawy. Major Haller mówi:

Armia polska we Francyi przejęta jest bardzo dobrym duchem i oczekuje z niecierpliwością załatwienia podjętych przez rząd warszawski kroków w sprawie przetransportowania jej do kraju. Do armii tej ściągają nieustannie w zwartych oddziałach jeńcy wojenni Polacy z Włoch i Anglii, a w najbliższym czasie spodziewać się należy nadejścia rodaków naszych z niewoli serbskiej. Główne dowództwo armii naszej we Francyi ma swoją siedzibę w Paryżu. Wre tam gorączkowa praca organizacyjna. Brak jednak odpowiedniej ilości polskich oficerów sztabowych, które to stanowiska muszą zajmować oficerowie francuscy.

W armii generała Hallera znajduje się sporo poddanych państw ententy, a szczególnie obywateli amerykańskich, którzy, jako tacy, właściwie **nie mogą walczyć z Niemcami,** ponieważ obowiązuje ich zawarty rozejm. Trzeba więc niezwłocznie załatwić sprawę obywatelstwa polskiego tego rodzaju żołnierzy.

Na włoskim terenie istnieje szereg pułków pod nazwą Mickiewicza, Garibaldiego, Dąbrowskiego i Kościuszki. Pułki te otrzymały od różnych sfer miarodajnych włoskich sztandary, które wręczono im w sposób nader uroczysty.

Z Uhnowa i okolicy.

(Niekarność w wojsku Ukraińców. — Masowe aresztowania W Uhnowie. — Internowanie Polaków. — Spalenie biblioteki. — Gwałty hajdamackie. — Rozstrzelanie dwóch chłopców. — Rabunki. — Spalenie krzyża grunwaldzkiego).

Od osoby, która przymusowo bawiła w Uhnowie od 1 listopada aż do końca stycznia b. r., otrzymała „Gazeta Poranna“ następujące szczegóły o rządach ukraińskich w Uhnowie i okolicy:

Wypadki zaskoczyły mnie właśnie 1 listopada w Uhnowie. W dniu tym uzbrojone chłopstwo zajęło magazyny wojskowe i rozpoczęła się gospodarka taka, jak w całej Galicyi wschodniej. Dnia 7 listopada razem z towarzyszami moimi próbowałem przedostać się do Lwowa, jednakowoż tuż pod Dublanami zatrzymali nas Ukraińcy w obawie, abyśmy nie połączyli się z Polakami. Wobec tego wróciłem do Uhnowa, gdzie Ukraińcy posiadali około 1500 żołnierzy, ale to tak podszytych tchórzem, że lada pogłoska o pojawieniu się patroli polskich wywoływała popłoch wśród band ukraińskich. — Chłopstwo nie dało się zorganizować, a oficerowie ruscy otwarcie przyznawali się, że nie mogą sobie z niem dać rady, kiedy zaś oficer Puszkar okazał więcej energii i chciał ująć w karby niekarne chłopstwo, zastrzelono go po bitwie pod Nowosiółkami.

Z początkiem grudnia zaczęły się represye wobec Polaków. Proboszcza uhnowskiego, ks. Stanisława Sokołowskiego, który zdziałał wiele dobrego dla ludności bez różnicy wyznania, internowano początkowo, jako zakładnika, a 2 grudnia w nocy aresztowano i wywieziono do Sokala, a stamtąd do Złoczowa. — Wraz z nim aresztowano radcę sądowego p. Kazimierza Łopackiego i Łozińskiego, który zdołał następnie zbiedz do Królestwa. Dalej aresztowano Andrzeja Cymę, naczelnika urzędu podatkowego i syna jego, ucznia VIII klasy gimn., Bazylego Winnickiego, oficyała podatkowego, naczelnika poczty Zbrożka i asystenta pocztowego Dobosza. Wszystkich osadzono na zamku w Złoczowie. Aresztowano dalej ks. Palichleba z Machnówki i ks. Skałubę z Rzyczek, który niedawno wrócił z niewoli rosyjskiej, a którego prowadzono do Uhnowa pieszo (13 klm.), po drodze bito, a nawet zdjęto z nóg buty, później mu zwrócone. W samo Boże Narodzenie aresztowano ks. Andlera Artura, administratora w Bruckentalu, ks. Stanisława Ostachowicza z Tarnoszyna i ks. Stanisława Hartmana. Ostatniego, jakkolwiek dogorywał na suchoty, trzymano przez trzy dni w nieopalonej izbie i dopiero na interwencyę SS. Felicyanek pozwolono go ulokować w klasztorze.

Ciężkie chwile przechodziło obywatelstwo p[illegible]

kolicznc. P. Marmarosz z Karowca, niepewny życia na wsi, schronił się wraz z rodziną w klasztorze SS. Felicyanek. Podobnie postąpiły pp. Rudkowska i [illegible] Wysockiej [illegible] Ukraińcy aresztowali p. [illegible] jego, kapitana Hołubkę, Kaplińskiego, posła Wysockiego i Gułkowskiego. Za interwencyą p. Ochrymowicza, który pełnił w Uhnowie funkcyę starosty, niektórych wypuszczono za kaucyą 30 tysięcy koron, a posła Wysockiego wywieziono do Tarnopola.

Ukraińcy zabrali z dworów wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość. P. Marmaroszowi zabrano sto koni, kazano mu wymłócić cały zapas zboża, który zabrano mu, nie płacąc ani grosza. P. Kaplińskiemu w Karczowie kazano pędzić wódkę, którą sprzedawano chłopom po 60 koron za butelkę. W pięknym dworze p. Marmarosza w Karowie, w którym mieściły się cenne zbiory wraz z biblioteką, ulokowali się oficerowie ukraińscy. Oni to po obfitej libacyi w święta ruskie zniszczyli sprzęty i kosztowne zbiory, a dnia 10 stycznia oblali bibliotekę benzyną i spalili.

Kiedy w dniu 10 stycznia pojawiły się w Uhnowie patrole polskie, ludność polska, zgnębiona przez Ukraińców, nosiła naszych żołnierzy na rękach. Niestety, musiały one cofnąć się, a wtedy zaczęły się ze strony Ukraińców straszne represye. Każdemu, na kogo wskazano, że przyjmował żołnierzy polskich wymierzano 25 nahajek.

Żonę właściciela szkoły szewskiej, p. Mazurkową aresztowano i wywieziono, tak, jak czterdziestu chłopaków z tej szkoły, a resztę sierot rozpędzono bez wierzchnich okryć, nie pozwoliwszy zabrać ze sobą niczego z garderoby. Cały zapas skór i butów skonfiskowano. Od SS. Felicyanek żądano pieniędzy, a gdy wykazały, że nie posiadają gotówki, Ukraińcy zabrali ubrania 19 sierot, zamieszkałych w klasztorze i cały zapas sukna na habity. Dnia 26 grudnia zakazano odbywania w klasztorze nieszporów, a księża, jadący z ostatniem namaszczeniem do chorych, musieli wstępować do komendy po pisemne pozwolenie, przyczem rewidowano ich, czy nie wiozą amunicyi lub karabinów. Pięciu chłopaków, którzy usiłowali przedrzeć się do legionów w Królestwie, Ukraińcy rozstrzelali, a dwom z nich: Maryanowi Pandowskiemu i Desowi kazali oprawcy wprzódy wykopać doły dla siebie, a dopiero potem wykonali egzekucyę.

Rewizye w polskich domach były na porządku dziennym. Pod pretekstem poszukiwania za bronią wpadali Ukraińcy w nocy do pomieszkań, zabierając garderobę, pieniądze i biżuterye. Oficerowie oburzali się pozornie na te rabunki, w rzeczywistości zaś patrzyli na nie przez palce. Jak rozbujała u nich nienawiść do wszystkiego, co polskie, tego dowodem fakt, iż w drugi dzień Bożego Narodzenia Ukraińcy rozstrzelali i spalili drewniany krzyż grunwaldzki.

KRONIKA.

Kraków, 15 lutego.

DEPESZA PREZYDYUM M. KRAKOWA DO MARSZAŁKA SEJMU wy[illegible] brzmi. [illegible] krakowski [illegible] Ci do stojny Panie serdeczne życzenia z okazyi powierzenia Ci przez większość poselską wysokiej godności obywatelskiej marszałka Sejmu. W ręce Sejmu ustawodawczego, opartego na najszerszych podstawach demokratycznych złożył naród z całym spokojem najświętsze losy swojej ojczyzny. Ty Panie Marszałku z mocy swego dostojeństwa masz być dla nas ostatnim wyrazem decydującej woli tego Sejmu, to też każdy Twój czyn odbijać się będzie wielokrotnem echem w milionowem sercu narodu. Niechże więc błogosławioną będzie Twa żmudna i odpowiedzialna przed historyą praca, abyśmy mogli Cię uczcić i wielbić tak, jak Cię dziś głęboko poważamy i całem sercem ufamy. — Prezydyum stołecznego miasta Krakowa: Jan Kanty Fedorowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

SZKONTRUM W GŁÓWNEJ KASIE MIEJSKIEJ. Na zarządzenie wiceprezydenta miasta Sarego odbyło się w dniu 14 bm. niespodziewane szkontrum w głównej kasie miejskiej w obecności wiceprezydenta Sarego, radcy miejskiego Heumana i dyrektora Krzyżanowskiego.

Komisya znalazła w kasie stan gotówki i papierów wartościowych zgodny z zestawieniami likwidatury miejskiej Izby obrachunkowej.

Biura Kasy były dla publiczności zamknięte.

Z TOWARZYSTWA OPEROWEGO. Na podstawie jednogłośnej uchwały walnego zgromadzenia „Kradiewa, Adam Mazanek, Stanisław Tarnawski. w tem Towarzystwie: prezesem dr Alfred Jendl, wiceprezesem Wiktor Miller, sekretarzem August Golch, kierownikiem artystycznym Bolesław Wallek-Walewski, kierownikiem administracyjnym Bolesław Raczyński, reżyserem Adam Ludwig. Nadto weszli do Wydziału w drodze wyborów: Maryan Bieniacz (jako skarbnik), dr Włodzimierz Dziewiński, Brunona Gekowskiego Towarzystwa operowego" wybrani zostali

AKCYA KS. ICIEKA NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWA. Skład komitetu pożyczkowego ks. Icieka jest następujący: Ks. Iciek, przewodniczący, Dr Adam Łebaczewski, zastępca. Członkowie: pp. Paszkowski, Przyłyłowski, dr Wawro, dr Skulski, red. Matłosz i red. Fryderyk Dąbrowski.

Ks. kapelan Iciek przemawiać będzie w bieżącym tygodniu w następujących miejscowościach: Niedziela, dnia 16 bm. 1) Chrzanów o godz. 12 w poł.; 2) Jaworzno o godz. 4 popoł. Poniedziałek, 17 bm. 1) Kalwarya Zebrz. o godz. 12 w poł.; 2) Wadowice o godz. 6 wieczór. Wtorek dnia 18 lutego 1) Andrychów o g. 12 w poł.; 2) Biała o godz. 5 popoł.; 3) Żywiec o g. 8 wieczór. Środa, dnia 19 lutego 1) Żywiec o godz. 12 w południe (II zgromadzenie); 2) Sucha o godz. 6 wieczór. Czwartek, dnia 20 lutego 1) Grybów o godz. 3 popoł.; 2) Nowy Sącz o godz. 7 wieczór. Piątek, dnia 21 lutego 1) Stary Sącz o godz. 12 w południe Sobota, dnia 22 lutego Nowy Targ o godzinie 6 wieczór. Niedziela, dnia 23 lutego Zakopane o godzinie 12 w południe.

WALNE ZGROMADZENIE M. TOWARZYSTWA BUDOWY MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. Dnia 21 lutego 1919 w poniedziałek o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w sali obrad magistratu walne zgromadzenie miejskiego Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór członków Zarządu i Rady nadzorczej. 2) Wnioski i zapytania członków.

PODWYŻSZENIE OPŁAT KOLEJOWYCH. Z dyrekcyi kolejowej donoszą nam: Z dniem 1 marca br. będą ceny przewozu osób, pakunków podróżnych i ekspresowych na kolejach lokalnych Tarnów-Szczucin, Skawce-Siersza Wodna, Bolęcin-Jaworzno, Chabówka Zakopane i Nowy Targ-Suchahora podwyższone do wysokości cen na kolejach państwowych, a ceny biletów powrotnych na liniach kolejowych Chabówka-Zakopane, Nowy Targ-Suchahora, oraz Muszyna-Krynica będą zupełnie zniesione. Ceny biletów robotniczych i miesięcznych biletów szkolnych pozostaną nadal bez zmiany.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższy wtorek wystawia nasz teatr w wybornej obsadzie jedną z najlepszych i najweselszych komedyj K. Zalewskiego: „Oj, mężczyźni, mężczyźni", jako wyraz pośmiertnego hołdu dla pamięci jednego z najzasłużeńszych autorów dramatycznych w Polsce. W świetnej tej komedyi wystąpi w roli Amelii Tichard p. Amalia Rotterówna, artystka teatru miej. im. Słowackiego, oraz po raz pierwszy po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą, artystka, p. J. Czechowska. Resztę obsady stanowią pp. Czarnecka, Gzylewska, Rostowska, Brzeski, Jarnicki, Kucharski, Rudkowski i Ryszkowski.

STARANIEM „KOŁA POLITYCZNEGO POLEK" odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o g. 6.30 wieczorem przy ul. Wolskiej l. 18 odczyt p. I. Konarskiej p. t. „Organizacya finansowa w Państwie.

CYKL WYKŁADÓW O MUZYCE J. BRAHMSA rozpocznie dr Józef Reiss w sobotę, 15 bm. w Kolegium wykładów naukowych. W pierwszym wieczorze biorą udział pp. Marya Closman, dr A. Rawicz i St. Lipski. Początek o godzinie 7 wieczór.

ZAKAZ WYWOZU ZABYTKÓW PO ZA GRANICE POLSKI. Wydział Muz. Sztuki i kultury K. Rz. komunikuje:

Na mocy dekretu rządu warszawskiego z dnia 31 października 1918 o opiece nad zabytkami sztuki i kultury wywóz z granic państwa zabytków ruchomych i dzieł, świadczących o sztuce i kulturze epok ubiegłych, i istniejących nie mniej niż lat 50, oraz wykopalisk i znalezisk, jest wzbroniony, przyczem na mocy specyalnej decyzyi ministerstwa sztuki i kultury w wyjątkowych razach za zabytki mogą być uznane i dzieła ruchome, istniejące mniej niż lat 50.

Min. sztuki i kultury, mając na względzie ukrócenie trwającego pomimo zakazu, z niezmniejszoną siłą wywozu zabytków sztuki i kultury z granic państwa, wystąpiło do kierownika min. skarbu o zabezpieczenie granic państwa przez straż skarbową od nielegalnego wywozu tych zabytków. Przedmioty takie, jak np. obrazy i miniatury, stare sztychy, pergaminy, księgi i rękopisy, zbiory starych monet i pieczęci, rzeźby, kielichy, monstrancye, krzyże, puszki, relikwiarze, ornaty, kapy, pasy słuckie, kontusze, makaty, gobeliny, hafty starożytne, zbroje, oręże, urny, wykopaliska kamienne, kruszcowe i szklane, broń i t. p. nie mogą być wywożone z granic państwa bez zezwolenia min. sztuki i kultury pod rygorem skonfiskowania na rzecz zbiorów państwowych.

Zwraca się też uwagę, iż w sprawach, związanych z konserwacyą zabytków, odbudową budowli zabytkowych i wznoszeniem pomników i wymurowaniem tablic pamiątkowych, należy się zwracać do wydziału dla sztuki i kultury K. Rz. w Krakowie.

MŁODZIEŻ SZKOLNA A POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Komitet nauczycieli szkół wyższych, do którego należą dyrektorowie i profesorowie: Stanisław Bednarski, ks. Józef Bielenin, Józef Dobrowolski, Jan Dziurzyński, Ignacy Kranz, Leon Kulczyński, Wiktor Pogorzelski, Wiktor Schmidt, Józef Winkowski, Roman Zawiliński, ks. Michał Pęckowski, Antoni Bartczak, Władysław Bogacki, Tadeusz Korpal i Władysław Michalski, wydał do młodzieży wszystkich uczelń krakowskich odezwę w sprawie państwowej pożyczki. Komitet wzywa młodzież szkolną, azeby zachęcali i nakłaniali rodziców, krewnych i znajomych do podpisywania pożyczki. „Do pracy wielcy i mali! — woła odezwa. — Kto nie może subskrybować, niech gorąco agituje!" Nie ulega wątpliwości, że odezwa ta zmobilizuje całą młodzież szkolną na froncie wewnętrznym, celem agitowania na rzecz pożyczki państwowej.

LEGIONIŚCI INWALIDZI DLA GŁODNYCH LWOWA I ŚLĄSKA. W piątek, 21 bm. odegraną będzie w sali teatru powszechnego siłami legionistów inwalidów „Królowa przedmieścia", wodewil K. Krumłowskiego. W głównych rolach wystąpią członkowie tow. operowego pp. Pietrowski, W. Szkocki-Szkaradek, E. Kwiatkowski. W roli Mańki p. Radliez-Ryszówna. Reżyserye prowadzi p. Maryan Preska-Daczkowski. Bilety wcześniej do nabycia przy kasie teatru powszechn. Czysty dochód przeznaczony dla biednej ludności Lwowa i Śląska.

Ś. P. LUDWIK REGIEC. Zmarłemu przed kilku tygodniami śp. Ludwikowi Regiecowi, starszemu radcy budownictwa i kierownikowi regulacyi Wisły w Krakowie poświęca „Gazeta Lwowska" następujące wspomnienie pośmiertne:

Ubył z grona techników państwowej służby budowniczej, dzielny i doświadczony inżynier, wzorowy urzędnik, surowy dla siebie i wymagający dla podwładnych, który liczny zastęp przydzielonych sobie współpracowników wyszkolił na pożytecznych inżynierów w służbie państwowej. Zmarły położył też wielkie zasługi podczas swego długoletniego urzędowania początkowo w Tarnobrzegu, a następnie w Krakowie, około regulacyi Wisły na obszarze Galicyi, wykonał znakomicie budowę portu handlowego na Wiśle w Nadbrzeziu (kosztem 1 miliona koron), dokonał przełożenia i zasklepienia Rudawy pod Krakowem, a wykonane pod jego kierownictwem roboty dla ochrony Krakowa od powodzi, stanowić będą obok wielu licznych jego prac z regulacyą Wisły złączonych, niepożytą pamiątkę jego inżynierskiej wiedzy i działalności.

Nie brakło go też nigdy, przy żadnej akcyi ratunkowej, podczas corocznych wylewów Wisły. Spieszył nierzadko z narażeniem życia do najbardziej zagrożonych miejscowości z żywnością i ratunkiem, a w bardzo wielu wypadkach, zwłaszcza podczas zatorów lodowych, jak pod Szczucinem w r. 1903, udało się dzięki jego przytomności umysłu, inicyatywie i energii, ocalić i utrzymać zagrożone wały, tem samem ocalić znaczne obszary gruntów z osadami od katastrofy zalewu i zniszczenia. Skromny w życiu, nie wymagający zaszczytów, obdarzony wielkiemi zaletami serca i umysłu, cieszył się ś. p. L. Regiec niezwykłem uznaniem i sympatyą kolegów zawodu i szerokich kół społeczeństwa, był też duszą życia umysłowego i towarzyskiego w kołach technicznych Krakowa, jako prezes tamtejszego Towarzystwa technicznego. Danem mu jeszcze było dożyć radosnej chwili, w której mógł widzieć swą ukochaną Wisłę, królową rzek w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. Cześć pamięci dzielnego urzędnika-obywatela i patryoty.

Z kraju.

GEOLOGOWIE W PRZEDSTAWICIELSTWIE PARYSKIEM. Otrzymujemy następujące pismo: Polscy przedstawiciele geologii, górnictwa i nauk pokrewnych tudzież przedstawiciele przemysłu, zebrani dnia 13 lutego 1919 r. na naradę w sprawie Śląska, stwierdzają tak dotkliwy i uderzający brak ludzi zawodowo wyszkolonych do reprezentowania żywotnych interesów Polski na konferencyi pokojowej w Paryżu, tak dziwny brak znawców geologii Polski, jej górnictwa węglowego, naftowego i przemysłu wogóle, że to może bardzo ciężko zaważyć na ostatecznym wyniku tej konferencyi pokojowej, może Polskę na długie lata pozbawić podstaw rozwoju ekonomicznego. Uważają więc za swój obowiązek patryotyczny zwrócić z naciskiem uwagę Sejmu i rządu na tę okoliczność i proszą o natychmiastowe, oficyalne wysłanie do Paryża przynajmniej dwu geologów, dwu górników węglowych i dwu górników naftowych, tudzież uzupełnienie tego ciała doradczego naszych delegatów jeszcze kilku najtęższymi przedstawicielami naszego przemysłu. Odezwę podpisuje 24 przedstawicieli geologii, górnictwa i nauk pokrewnych.

ZE SFER NAFTOWYCH. Otrzymujemy pismo następujące: W ostatnich czasach podjętą została akcya w celu zorganizowania pracowników, zatrudnionych w naszym przemyśle naftowym w zachodniej części kraju. W swoim czasie zwołany został wiec urzędników i techników naftowych do Krosna, który zarazem ukonstytuował się jako nadzwyczajne walne zebranie „Związku urzędników pracujących w przemyśle naftowym w Galicyi". Celem tego stowarzyszenia jest połączenie wszystkich funkcyonaryuszy kopalń i zakładów przemysłu naftowego w jedną całość w celu ochrony praw swych i interesów, wpływania na polepszenie stanowiska społecznego członków, utrzymywania między nimi ścisłej łączności i solidarności, jak również pielęgnowania kierunku naukowo-zawodowego, przyczyniając się temsamem do rozwoju wiertnictwa i techniki naftowej, oraz wyrobienia sprawom naftowym i ich pracownikom należnego im w życiu publicznem i społecznem znaczenia. Siedzibą Związku jest Krosno. Wszelkich informacyi udziela chętnie sekretarz Związku inż. Henryk Jodkiewicz, Krosno.

OBNIŻENIE CEN W ŁODZI. „Rozwój" donosi: Paskarze łódzcy, spodziewając się rychłego dowozu z Ameryki do Polski różnych artykułów, między innemi galanteryi i obuwia, na gwałt urządzają sklepy komisowe wystawiając w witrynach sklepowych na widok publiczny całe masy towarów po cenach o połowę niższych, aniżeli przed miesiącem. Mimo tych cen, mających na celu przyciąganie klienteli, właściciele sklepów nie znajdują chętnych nabywców. Publiczność nasza, bez względu na potrzebę, wstrzymuje się na razie od kupna, przewidując, że za kilka tygodni będzie mogła nabyć o wiele taniej, aniżeli dzisiaj.

BUNT WIĘŹNIÓW W JANOWIE. „Ziemia Lubelska" donosi: Dnia 3 bm. w więzieniu Janowskiem zbuntowała się grupa więźniów, sterroryzowawszy dozorcę, Jana Drzazgę. Buntownicy odebrali mu klucze i wypuścili wszystkich więźniów z cel, poczem ruszyli ku bramie głównej.

Na krzyk dozorcy Drzazgi, naczelnik więzienia, Wacław Korzuchowski z dwoma dozorcami użył broni palnej, raniąc ciężko dwóch bandytów: Okołota Szymona i Skawińskiego St., którzy wkrótce zmarli; reszta więźniów przedarła się na podwórze więzienne, gdzie im zastąpiło drogę czterech żołnierzy, pełniących podówczas służbę w więzieniu. Żołnierze dali ognia, raniąc bandytę Wincentego Wilka. Niezwłocznie przybyła żandarmerya w sile 30 ludzi i zaprowadziła ład i porządek w więzieniu.

NIEFORTUNNI DELEGACI KOALICYI. W ostatnich dniach przybyli do Lublina dwaj młodzi ludzie: Artur Herman i Otton Pless i zamieszkali w hotelu „Janina". Twierdzili, że przybywają z Budapesztu, ale są poszlaki, że przyjechali z Warszawy. Zaczęli nawiązywać stosunki z miejscowym światem handlowym, przedstawiając się jako handlowi delegaci koalicyi. Sprytni aferzyści oświadczyli, iż za Warszawą na granicy pruskiej, na terenie polskim stoją wagony z towarami, pilnowanemi przez wojsko francuskie. Zaproponowali kupcom lubelskim nabycie tych towarów po cenach korzystnych: 50-ciu wagonów cukru, pół wagonu sacharyny, 35-ciu wagonów zapałek, 8 wagonów skór na zelówki, 30.000 par kamaszy męskich i damskich, 3 wagonów papieru i 10 wagonów bibuły. Sprytni aferzyści, podający się za Niemców, umiejący jednak mówić po polsku zapewniali, iż w razie dojścia do skutku transakcyi towary zostaną do Lublina dostawione w ciągu dwu dni. Rozpoczęły się pertraktacye, podczas których rozmaite okoliczności wskazywały, że owi delegaci koalicyi są pospolitymi oszustami. Jakoż zajęła się nimi policya i uwięziła ich. Znaleziono przy nich 5.000 K i listy handlowe, jak się zdaje podrobione.

MORZE, JEGO UROK I POWAB w szeregu oryginalnych zdjęć, widoki portowe, łodzie podmorskie, wszystko to na tle nadzwyczaj interesującego dramatu: »Dom bez śmiechu«, wyświetla obecnie popularny kinoteatr »Sztuka«. Nie mniejszą atrakcyę najnowszego programu stanowi również wesoła komedya rodzajowa i cykl aktualnych zdjęć z chwili bieżącej. 1903

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

[illegible] drukarni L. K. Górski.